

Kocham...



*Kocham strumień
w którym stopy myłaś
kocham ziemię
po której stapałaś
oddech wiatru
jęk konarów
cieplą noc nad nami
srebrny księżyc kocham
bo on też był z nami*



Ryszard Bogatek

Ten egzemplarz *Wieści...* w wersji elektronicznej jest do pobrania na stronie:

drzewica1429.republika.pl



NR 2/90/2014



WIEŚCI ZNAD DRZEWICZKI



KWARTALNIK HISTORYCZNY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DRZEWICY



Drzewica, 8 maja 2014 r. – hala sportowa szkoły podstawowej.
Olimpijczycy ziemi łódzkiej przybyli na Wojewódzkie Obchody Dnia Olimpijczyka oraz nadanie Szkole Podstawowej w Drzewicy imienia POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW.

Szanowni Czytelnicy!

W poprzednim numerze 1/89/2014 umieściliśmy I część artykułu o życiu doczesnym Wielkiego Polaka – Papieża Jana Pawła II. W tym kwartalniku zamieszczamy dalszą część – o kanonizacji dwu papieży: Jana XXIII i Jana Pawła II. Znajdą Państwo również:

- wspomnienia o drzewickim organiście Feliksie Zwolskim,
- ważne daty związane z przeszłością Drzewicy,
- aktualności z życia gminy i miasta

oraz pożegnanie Przyjaciół naszego Towarzystwa.

Przyjemnego czytania z nutą refleksji i zadumy życzy

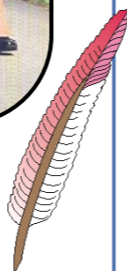
Redakcja

ERRATA

- ♦ W ostatnim numerze „Wieści” zostało omyłkowo umieszczone zdjęcie Młodzieżowej Orkiestry Dętej prowadzonej nie przez śp. kapelmistrza Stanisława Mulika. Serdecznie przepraszamy członków Rodziny, członków Młodzieżowej Orkiestry Dętej i wszystkich zainteresowanych za tę pomyłkę. Poniżej umieszczamy zdjęcie orkiestry prowadzonej przez śp. Stanisława Mulika.



- ♦ Przepraszamy również sołtysa Brzustowca p. Eugeniusza Września za pomyłkę w nazwisku.



W dniu 9 maja 2014 r. w Warszawie
zmarła

DANUTA ŁYŚ z domu Gąsiorowska



Urodziła się w dn. 2 stycznia 1935 r. w Drzewicy, gdzie spędziła dzieciństwo i lata szkolne. Dalszą edukację kontynuowała w Łodzi w Technikum Włókienniczym. W 1958 r. wraz z mężem Izydorem wyjechała na stałe do Warszawy. Tam pracowała w Zarządzie Budowy Dróg i Mostów.

Z Drzewicą była emocjonalnie bardzo związana, tutaj miała bliższą i dalszą rodzinę, cmentarz z grobami rodziców i krewnych, tutaj zostawiła wielu przyjaciół i znajomych. Uczestniczyła z radością we wszystkich „Spotkaniach po latach...”, z wdzięcznością potwierdzała odbiór każdego otrzymanego numeru „Wieści znad Drzewiczki”.

Wyjątkowo sympatyczna, życzliwa, ciepła i serdeczna Danusia. Kiedy zgłaszała swój udział w kolejnych zjazdach zawsze mówiła: „a szarlotka będzie od Danusi” – tak było. Na ostatnie spotkanie w 2013 r. przyjechała z mężem Izydorem, była przeszczęśliwa.

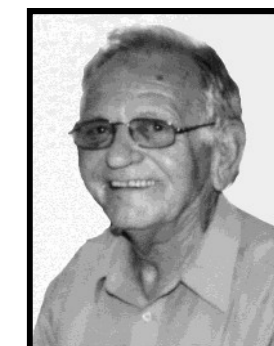
Swoim odejściem osierociła męża i dwóch synów – Andrzeja i Włodzimierza z rodzinami. Żegnamy Cię, Danusiu, będzie nam Ciebie bardzo brakowało.

24 maja 2014 r.

w wieku 78 lat

zmarł drzewiczanie

śp. Kazimierz Pietrasik



Urodzony w Drzewicy, tutaj się wychował, uczył i dorastał wśród rówieśników „za kościoła”, z którymi spędzał wolny czas grając w piłkę na piaszczystym boisku koło starego młyna, na wycieczkach do lasu w ciekawe miejsca „na suchy grząz i orzeszynę”, na wieczornych śpiewach przy ognisku.

Dorosłe życie wiódł poza Drzewicą, jako ceniony pracownik firm prowadzących działalność za granicą.

Po przejściu na emeryturę powrócił do Drzewicy, zatęsknił do miejsc dzieciństwa i młodości – i do ludzi.

Był człowiekiem wrażliwym i sentymentalnym, miał duszę romantyka, pisał wiersze, ładnie śpiewał.

Będzie nam brakowało jego opowieści – snuty podczas „Spotkań po latach...” .

Spoczął na drzewickim cmentarzu obok Swoich Rodziców.

Cześć Ich pamięci!
Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinom Zmarłych
s k ł a d a j ą

członkowie Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy i uczestnicy „Spotkań po latach...”

POŻEGNANIA

Wyjątkowo w tym roku już pożegnaliśmy cztery osoby sympatyzujące z Towarzystwem Przyjaciół Drzewicy oraz czynnie uczestniczące w naszych corocznych „SPOTKANIACH PO LATACH...”. Dzisiaj ICH żegnamy.

15 stycznia 2014 r.

w wieku 85 lat zmarła

Śp. Janina Wójcik z d. Brzuchowska

NAUCZYCIELKA



Urodzona w Opocznie, lata dziecięce i szkolne spędziła z rodzicami w Drzewicy. Tutaj uczęszczała do szkoły, a w latach okupacji zdobywała wiedzę na tajnych kompletach u śp. p. Marii Kobierzyckiej. Angażowała się społecznie, należała do chóru kościelnego. Po latach z radością odwiedzała Drzewicę i kuzynów ze śp. Krystyną Staszewską. Podejmowała trudy podróży z Gdyni, by spotkać się z przyjaciółmi i odwiedzić miejsca swojej młodości.

Niezwykle sympatyczna, z ogromnym poczuciem humoru i dystansu do siebie i świata.

Zmarła w Gdyni i spoczęła u boku przedwcześnie zmarłego męża Tadeusza pochodzącego z Brzustowca.

Osierociła dwoje dorosłych dzieci z rodzinami.

11 kwietnia 2014 r.

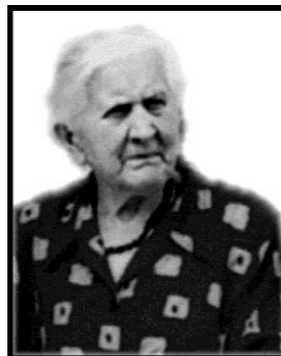
z m a r ł a

Śp. IRENA ADAMOWSKA

córka długoletniego nauczyciela i dyrektora szkoły podstawowej

w Domasznie i Drzewicy – Rajmunda Adamowskiego

Żyła 85 lat



Urodzona w Domasznie, całe życie rodzinne i zawodowe związała z Drzewicą.

Po maturze w Liceum Ogólnokształcącym w Opocznie podjęła pracę biurową w Fabryce „Gerlach” w dziale kosztów, skąd odeszła na zasłużoną emeryturę. Wiodła spokojne i godne życie wspólnie z Rodzicami, po Ich śmierci – samotnie.

W ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili Śp. Irenę krewni, przyjaciele, sąsiedzi i koleżeństwo – przybyłe spoza Drzewicy.

W naszej pamięci pozostanie miła, sympatyczna, skromna i życzliwa Pani Irena.

NIEZAPOMNIANE WYDARZENIA

Zaufali Jezusowi i poszli za Nim. Jedni dawali świadectwo swojej wierności Ewangelii przez męczeńską śmierć, inni przez długie lata nauczając, pracując, opiekując się biednymi, chorymi i samotnymi. Do świętości wiodło ich wiele dróg. 27 kwietnia do ich grona dołączyli Jan Paweł II i Jan XXIII.

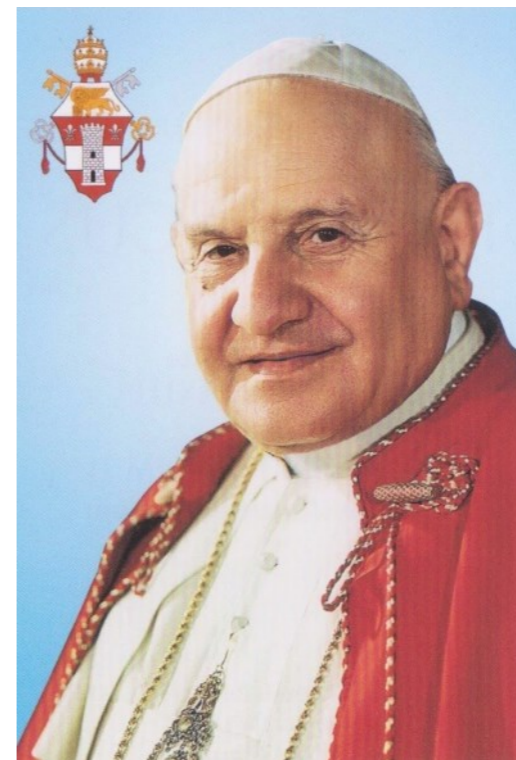
Kim są ci święci? To wszyscy ci, którzy osiągnęli zbawienie. Imion większości nie odnotowano w żadnych kronikach, znane są tylko Bogu, dlatego Kościół wspomina ich razem w dniu Wszystkich Świętych.

W HOLDZIE ŚWIĘTEMU

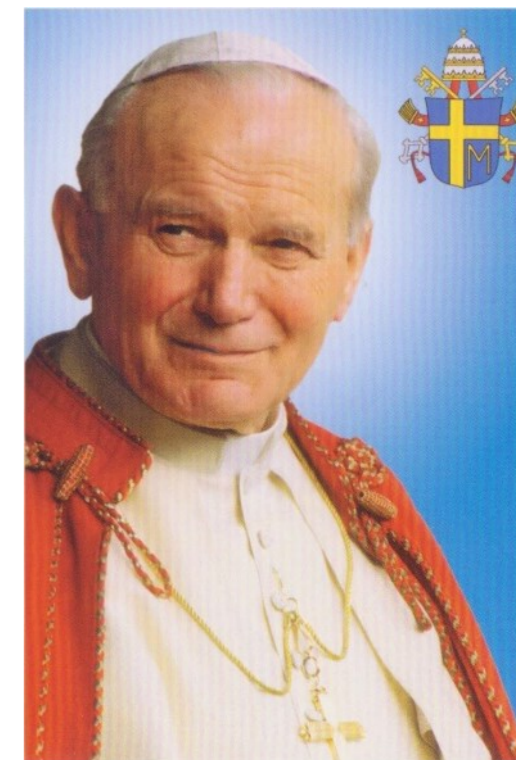
Wiosenne miesiące 2014 r. zapadną głęboko w wielu sercach, umysłach i pamięci, bo na naszych oczach tworzyła się historia pisana autorytetami XX wieku.

W niedzielę, 27 kwietnia, cały chrześcijański świat – i nie tylko, uczestniczył w wyjątkowym, historycznym wydarzeniu. Wyjątkowym, gdyż po raz pierwszy w historii kościoła katolickiego ŚWIĘTYMI ogłoszono dwóch PAPIEŻY.

Do godności ŚWIĘTYCH podniesiony został JAN XXIII – Papież przemian, dobroci i uśmiechu oraz JAN PAWEŁ II – Papież miłosierdzia, młodzieży, rodziny, chorych, wykluczonych, ludzi kultury i sportu, pielgrzym świata. Kanonizacji dokonał Papież Franciszek w obecności i przy udziale Papieża emeryta Benedykta XVI.



Św. JAN XXIII
(1881—1963)



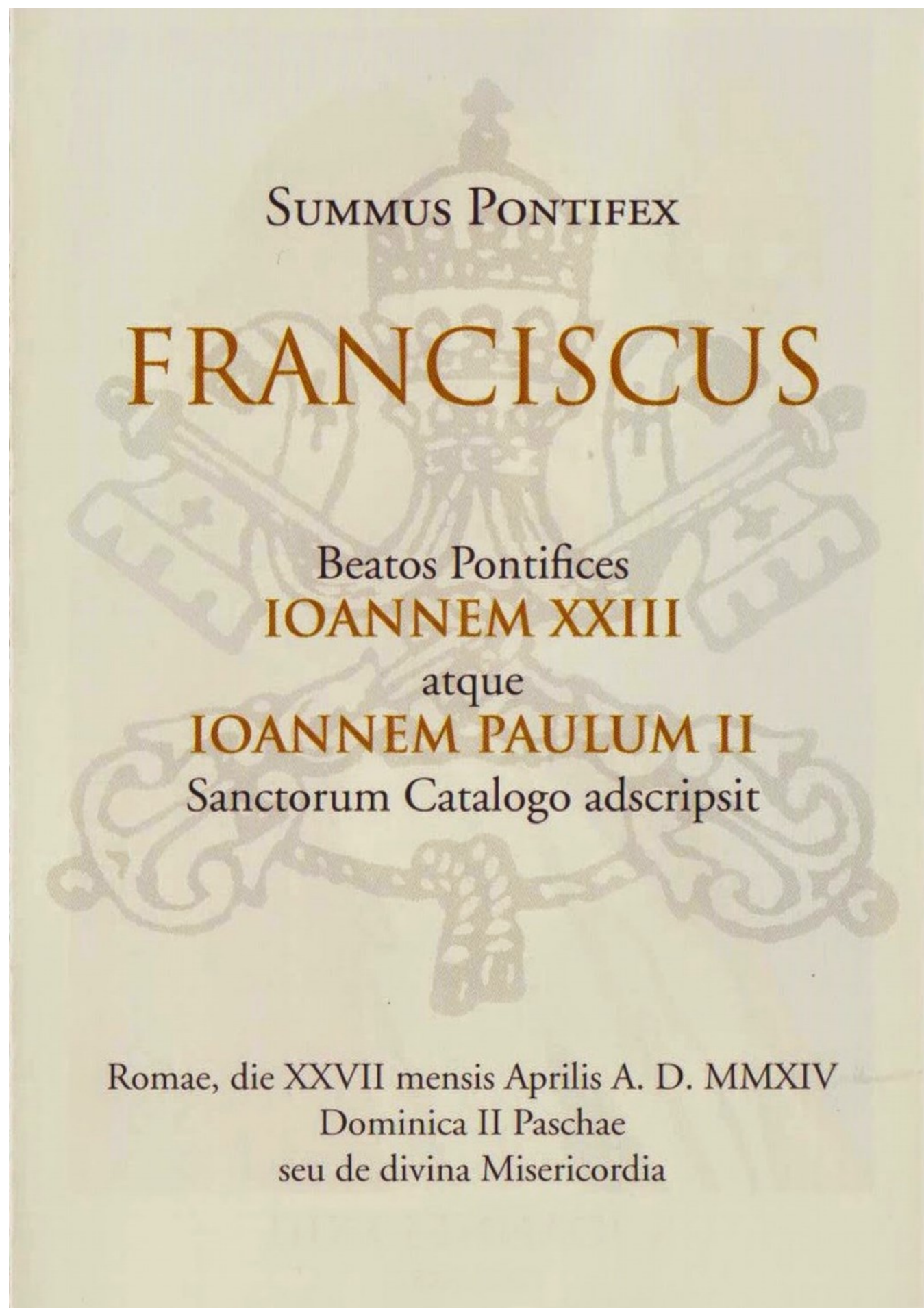
Św. JAN PAWEŁ II
(1920—2005)

Oni są już w niebie, my jeszcze w drodze – niech wstawiają się za nami.

Z tej to właśnie okazji w Drzewicy odbywały się uroczystości ku czci Papieża Polaka.

W Gimnazjum im. Jana Pawła II miały miejsce: akademie poświęcone patronowi szkoły, wieczornice i spotkania związane z życiem, twórczością literacką i pasjami Wielkiego Papieża. W kościele parafialnym pw. św. Łukasza odprawiano msze św. z adoracją relikwii Św. Jana Pawła II oraz wspólnie, z Urzędem Gminy i Miasta, zorganizowano koncert organowy z recytacją poezji i prozy Karola Wojtyły.





Summus Pontifex Franciscus, czyli Ojciec Święty Franciszek (nie jest to dosłowne tłumaczenie tego łacińskiego tytułu) w tym dokumencie informuje o dopisaniu obu beatyfikowanych papieży do „Katalogu Świętych”

HONOROWA NAGRODA



HONOROWA NAGRODA
MARSZAŁKA
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

dla
GMINY MIASTA DRZEWICA

zwycięzcy konkursu
TOWARZYSTWA URBANISTÓW POLSKICH Oddział w Łodzi
za najlepszą zagospodarowaną przestrzeń publiczną w województwie łódzkim
w kategorii „Nowo wykreowana przestrzeń publiczna”
przyznana w roku 2013 za realizację
ŚCIEŻKI PIESZO-ROWEROWEJ Z PLACEM ZABAW PRZY ZALEWIE DRZEWICKIM



Marszałek Województwa Łódzkiego
Witold Stępnia



Burmistrz Janusz Reszelewski odbiera honorową nagrodę z rąk Marszałka Województwa Łódzkiego – Witolda Stępnia i Prezesa Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich – dr Elżbiety Muszyńskiej

no godło państwowe – srebrnego orła z głową ozdobioną złotą koroną, zwróconą w prawo. Awers jest złoty. W środkowej części widnieje otwarta książka – symbol dążenia do wiedzy. Na niej płonący znicz olimpijski oraz pięć kół – symbolizujących piękno idei olimpijskich. Całości dopełnia herb Drzewicy, wyrażający umiłowanie Małej Ojczyzny. Nazwę szkoły wyhaftowano złotymi literami.



Występy młodzieży szkolnej

Na olimpijskim poziomie stał program artystyczno-sportowy przygotowany przez młodzież pod fachowym okiem pań nauczycielek: **Marii Smolarskiej** i **Małgorzaty Malczewskiej**. Były w nim znakomite popisy wokalne z akcentami antycznych tradycji olimpiad oraz dynamiczne, perfekcyjnie opracowane i wykonane pokazy sprawności z przyborami i na przyrządach. Słowem – występ kapitalny, pełen olimpijskich barw i młodzieńczej energii – zrobił wielkie wrażenie na wszystkich zebranych.

Z prawej: Flagi Polskiego Komitetu Olimpijskiego z podpisami sportowców obecnych na uroczystości otrzymali dyrektor szkoły i burmistrz Drzewicy. Flagę przekazuje mistrzyni olimpijska – **Teresa Sukniewicz**, której towarzyszy **Mieczysław Nowicki** – dwukrotny medalista olimpijski prezes Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi. Burmistrz Drzewicy – **Janusz Reszelewski** przekazał flagę olimpijską prezydentowi Kutna – **Zbigniewowi Burzyńskiemu**, bo za rok właśnie on będzie gospodarzem Dnia Olimpijczyka.



Po uroczystościach na hali sportowej, odsłonięto tablicę okolicznościową z nową nazwą szkoły – umieszczoną na frontonie budynku. Odsłonięcia dokonali: prof. gen. **Henryk Chmielewski** – honorowy prezes Regionalnej Rady Olimpijskiej, **Wiesław Rudkowski** – bokser, wicemistrz olimpijski w Monachium (1972), **Janusz Reszelewski** – burmistrz Gminy i Miasta Drzewicy oraz **Renata Smolarek** – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków w Drzewicy.

Oceniając organizację całej imprezy, burmistrz przyznał, że jest dumny ze społeczności szkolnej. Wielotygodniowe przygotowania przyniosły znakomite efekty. Za tę pracę serdecznie wszystkim podziękował.

Na koniec przyszedł czas na autografy i zdjęcia z gwiazdami sportu.

Goście obejrzeli również pokazowy trening LKK na torze kajakowym.

„Tygodnik Opoczyński” nr 20/879 z dn. 16.05.2014 na pierwszej stronie zatytułował imprezę drzewicką krótko i dobitnie: „PO MISTRZOWSKU”. Nasz kwartalnik „Wieści znad Drzewiczki” z największą przyjemnością podpisuje się pod tym tytułem.

AR

WSPOMNIENIE

Motywnym napisania wspomnień o długoletnim organiście i założycielu chóru kościelnego w Drzewicy była prośba obecnych chórzystów, którzy pisząc kronikę chóru, zechcieli sięgnąć do genezy powstania kościelnej grupy śpiewaków, a więc do roku 1934.

Życzenie to spełniłam z radością, ze względu na to, że organista **Feliks Zwolski** był moim Tatą. Wspomnieniami tymi chcę podzielić się z Czytelnikami „Wieści znad Drzewiczki”, ponieważ są one częścią naszej historii.

Feliks Zwolski (1914 – 1983) urodził się w **Koprzywnicy** – miejscowości podobnej wielkością do **Drzewicy**, położonej na urodzajnej, pszenicznej ziemi sandomierskiej.

Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął edukację muzyczną u miejscowego organisty. Tato okazał się zdolnym i pojętym uczniem, w krótkim czasie posiadał umiejętności, które pozwalały Mu zastępować swojego mistrza przy organach.

W tym czasie w Drzewicy proboszczem był ks. **Stanisław Klimecki**, który po rozstaniu się z urzędującym organistą p. **Wiatrowskim**, pilnie poszukiwał następcy. Ks. S. Klimecki znał Koprzywnicę, gdyż był tam wikariuszem. Zorientowany był, że dobrego adepta na organistę znajdzie właśnie w Koprzywnicy. Niezależnie od tego znał rodzinę Zwolskich chociażby dlatego, że **Kacper Zwolski** – ojciec Taty, a mój dziadek – pełnił funkcję wójta.

Takim to zbiegiem okoliczności mój Tata – **Feliks Zwolski** w roku 1934, jako 20-latek, został organistą w drzewickiej parafii. Jak się okazało była to Jego jedyna placówka organistowska na całe życie. W ciągu 49 lat dane Mu było pracować z pięcioma proboszczami: **ks. ks. Stanisławem Klimeckim, Władysławem Korpikiewiczem, Stefanem Czernikiewiczem, Antonim Borałyńskim i Bogumiłem Polinceuszem**.

Niedługo po objęciu stanowiska, mógł wykazać się swoimi praktycznymi umiejętnościami gry i śpiewu kościelnego podczas pogrzebu współwłaściciela Fabryki „Gerlach”, śp. **Samuela Kobyłańskiego** (rok 1936).



FELIKS ZWOLSKI



Jedno ze zdjęć z pogrzebu Samuela Kobyłańskiego





Kondukt żałobny na Placu Piłsudskiego (dzisiaj Pl. Wolności) z udziałem orkiestry i strażaków (zdjęcie na str. 5).
Przed trumną ks. S. Klimecki, obok organista Feliks Zwolski (ze śpiewnikiem w ręku).

Jednym z pierwszych zakupów do 3-izbowego służbowego mieszkania w tzw. organistówce był fortepian, ustawiony w jednym z pomieszczeń, które przez lata pełniło funkcję sali prób chóru kościelnego. Kolejnym zakupem był rower o drewnianych obręczach, z grubymi oponami tzw. „balonami” i kierownicą à la „baran”. Rower ten służył do przejazdów z Drzewicy do Radomia i z powrotem – trasą przez Odrzywół – Klwów, piaszczystymi drogami, którymi zwykły rower nie mógł się poruszać. Innej komunikacji nie było, i lepszych dróg – też nie było.

Wyjazdy do Radomia związane były z kontynuowaniem nauki Taty na Kursie Organistów przy Warszawskiej Wyższej Szkole Muzycznej im. Chopina – Oddział w Radomiu.



Tablo z profesorami i uczestnikami kursu organistowskiego – rok 1935, na tle rysunków: po środku – św. Cecylia – patronka muzyków i organistów, po bokach – kościoły radomskie. Najniżej, trzeci od prawej – Feliks Zwolski.

Wyróżniono również osoby zaangażowane w promowanie olimpizmu: burmistrza – **Janusza Rezelewskiego**, redaktora Programu I Polskiego Radia – **Rafała Bałę** oraz redaktora „Tygodnika Opoczyńskiego” – **Waldemara Pęczkowskiego**.

Ceremonię nadania szkole imienia „POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW” poprowadziła wicedyrektor **Elżbieta Iwanicka**.

Po hymnie państwowym głos zabrała dyrektor **Renata Smolarek**, informując o etapach procedury wyboru patrona i decyzji społeczności szkolnej. Podkreśliła również, że: „**Nasza placówka ma szczególny powód, by nosić chlubne imię »Polskich olimpijczyków«.** Na przestrzeni lat wychowała dziesiątki wspaniałych sportowców różnych dyscyplin z olimpijczykami na czele (...) Jesteśmy dumni, że



Przemawia dyr. Renata Smolarek, z lewej strony – wicedyrektor Elżbieta Iwanicka



Uchwałę w sprawie nadania Szkole Podstawowej w Drzewicy imienia „Polskich Olimpijczyków” odczytała przewodnicząca Rady Gminy i Miasta Drzewica **Maria Teresa Nowakowska**



Sztandar szkoły święci ks. proboszcz Adam Płuciennik

polscy olimpijczycy stają się naszymi patronami. Będziemy z radością przeżywać każde igrzyska, czyniąc je świętem szkoły”.

Delegacja Rady Rodziców wprowadziła sztandar szkoły wykonany wg projektu nauczycieli. Aktu poświęcenia dokonali księża: proboszcz parafii w Drzewicy – **Adam Płuciennik** (na zdjęciu), kapelan łódzkich olimpijczyków – **Paweł Miziołek** i krajowy duszpasterz sportowców – **Edward Pleń**.

Uczniowie złożyli uroczyste ślubowanie na sztandar. Sztandar ma kształt kwadratu. Rewers jest czerwony. Na tym tle umieszczo-



Znicz olimpijski zapalił Krzysztof Supowicz
w towarzystwie pierwszoklasistów



Apel olimpijski odczytał uczeń – Kornel Nowak.
Obok dziennikarz – Krzysztof Miklas.

Obchody Dnia Olimpijczyka były doskonałą okazją do uhonorowania odznaczeniami przyznanymi przez Polski Komitet Olimpijski oraz Regionalną Radę Olimpijską, drzewickich olimpijczyków: **Krzysztofa Kołomańskiego i Michała Staniszewskiego, Zbigniewa Miążka, Mariusza Wieczorka, Krzysztofa Supowicza, Grzegorza Kiljanka, Natalię Pacierpnik i Piotra Szczepańskiego.**



Odznaczeni – na chwilę przed dekoracją. Od prawej: mamy srebrnych medalistów olimpijskich z Sydney – p. Wiesława Kołomańska i p. Józefa Staniszewska, Rafał Bała, Janusz Reszelewski, Waldemar Pęczkowski, Mariusz Wieczorek, Grzegorz Kiljanek, Zbigniew Miążek, Krzysztof Supowicz.

Mając fortepian i dyplom organistowski – niezwłocznie podjął się zorganizowania chóru kościelnego. Chór stanowiła młodzież wyselekcjonowana, za zgodą kierownika szkoły, spośród uczniów miejscowej szkoły, noszącej miano „Publiczna Szkoła Powszechna w Drzewicy”. Do młodzieży dołączali dorośli z dobrymi głosami. Wkrótce chór śpiewał na głosy. Dziewczęta i chłopcy chętnie uczęszczali na próby. Młodzież doskonale rozumiała się z Tatą, był przecież niewiele od nich starszy.

Po latach chórzyci wspominali, że organistówka była dla nich miejscem wyjątkowym, szczególnie w latach przedwojennych i okupacyjnych, ale także pierwszych powojennych. Była niejako „domem kultury”, jedynym miejscem w Drzewicy, gdzie rozbrzmiewała muzyka i śpiew, gdzie panował niemal rodzinny, serdeczny klimat, gdzie zawiązywały się trwałe przyjaźnie, a często i sympatie.

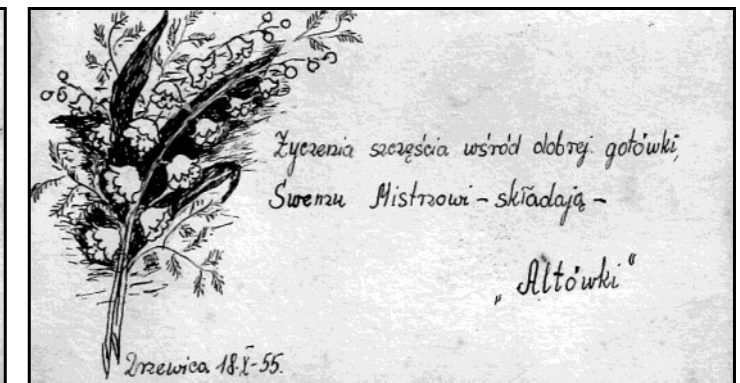
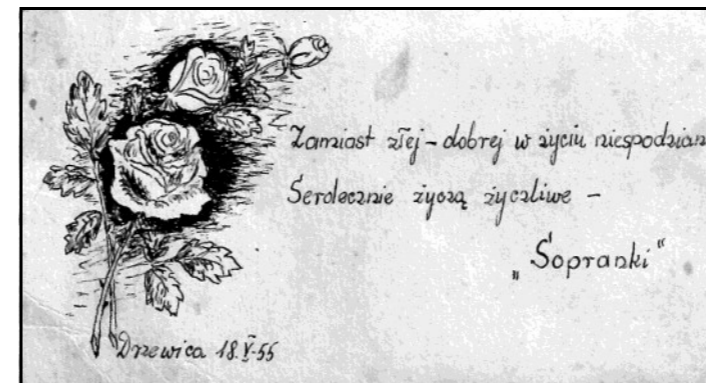
Z czasem próby przeniosły się do salki katechetycznej – również w organistówce i odbywały się przy instrumencie parafialnym zwanym fisharmonią.

Fisharmonia – to instrument muzyczny dęty, z klawiaturą, rejestrami i barwą dźwięków – podobny do organów, w którym miechy poruszane są stopami przez grającego.

W sposób naturalny zmieniał się skład chórzystów, były to zmiany pokoleniowe – jedni odchodzili do „chórów anielskich”, inni zasilali „chór ziemski” w kościele drzewickim. Zawsze jednak chwalili Boga śpiewem czterogłosowym.

Co roku, 18 maja, w dniu imienin Taty, chórzyci składali swojemu Mistrzowi życzenia. W 1955 r. do śpiewów i kwiatów dołączone były ozdobne bileciki z wierszowanymi życzeniami od poszczególnych głosów. Autorką i realizatorką tych wyjątkowych życzeń była wieloletnia stażem chórzystka – p. **Krystyna Staszewska** – poetka i filar głosu altowego.

Wierszowane życzenia



Corocznym, gościnnym spotkaniem z księżmi na plebanii był dzień 22 listopada, dzień patronki muzyków i organistów – św. Cecylii. Wzajemna przyjaźń, sympatia i zaufanie wszystkich członków chóru i Taty – przetrwała przez dziesięciolecia wspólnego śpiewania.



Drzewica – 1979 r.
Chór kościelny przy jednym z ołtarzy Bożego Ciała.
O wielu osobach dzisiaj możemy mówić – chórzyci świętej pamięci.

W połowie lat siedemdziesiątych ub. wieku, równoległe z chórem kościelnym organizowano śpiewacze grupy młodzieżowe, głównie dziewcząt, tzw. schole.



Drzewicka schola w strojach opoczyńskich.

10 czerwca 1981 r. – imieniny ks. Proboszcza Bugumiła Polinceusza. Od prawej siedzą: ks. Janusz Kielarski – wikariusz, opiekun scholi, śp. ks. Bogumił Polinceusz – proboszcz, solenizant, ks. Krzysztof Orzeł – wikariusz, Feliks Zwolski – organista. Nietrudno rozpoznać 27 pięknych dziewcząt, dzisiaj już dojrzałych, dorosłych pań – żon i mam. Zapewne z sentymentem wspominają ten rozśpiewany, sielski, najpiękniejszy czas lat szkolnych.

– olimpijczyk i absolwent szkoły – **Krzysztof Supowicz**,
– uczniowie klasy pierwszej – **Jakub Pabiniak** i **Eliza Dziurzyńska**.



Młodzież wnosi flagę olimpijską



Podniesienia flagi olimpijskiej dokonują uczniowie Szkoły Podstawowej w Drzewicy

Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych oraz Igrzysk Paraolimpijskich – **Łukasza Tępińskiego** i **Mariusza Tomczyka**.

W przemówieniu okolicznościowym burmistrz **Janusz Reszelewski** podkreślił, że „**Drzewica, dzięki tradycjom sportowym i olimpijskim, ma szczególną legitymację, by być gospodarzem Wojewódzkich Dni Olimpijszyka. Z Drzewiczki na olimpijskie tory wypłynęło ośmioro kajakarzy. Wszyscy są absolwentami tej szkoły, która również dzisiaj obchodzi wielkie święto. Trudno o lepszy scenariusz – nadanie imienia placówce podczas Dni Olimpijszyka i w obecności sportowców, którzy reprezentowali nasz kraj na igrzyskach olimpijskich.** (...)

Elementem łączącym obie uroczystości jest starogreckie przesłanie kalokagatii. Określa ono ideał wychowania człowieka poprzez wszechstronny rozwój – zarówno fizyczny, jak i intelektualny.

Młodzi ludzie powinni w równym stopniu kształtować swoje ciała i umysły, czego najlepszym przykładem są olimpijczycy” – dodał burmistrz.

Uroczystość miała akcenty ceremoniału olimpijskiego. Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ośrodka Kultury Gminy i Miasta Drzewica odegrała hymn olimpijski. Olimpijczycy wnieśli flagę z pięcioma kółkami i przekazali ją młodzieży.



Przy mikrofonie – burmistrz Janusz Reszelewski, w tle znani dziennikarze i komentatorzy sportowi – Krzysztof Miklas (pośrodku) oraz pochodzący z Drzewicy, absolwent Szkoły Podstawowej w Drzewicy – Rafał Bała. Panowie dziennikarze prowadzili uroczystość, przedstawili przybyłych olimpijczyków.



Prezentacja bohaterów dnia – olimpijczyków z naszego województwa. Każdy z nich otrzymał upominki, w tym tomiki poezji uczniowskiej dotyczącej olimpizmu.

Pochodnię z ogniem wniosła sztafeta pokoleń tej szkoły:

- emerytowani dyrektorzy – **Bolesław Kubicki** i **Maria Staniszevska**,
- nauczycielka wychowania fizycznego – **Maria Smolarska**,

Dla pełnego udokumentowania wizerunku Taty, pozwalam sobie, za zgodą autorów, przytoczyć wspomnienia zawarte w ich listach nadesłanych na mój adres. Oto ich fragmenty.

Pan płk **Kazimierz Grochowski** – drzewiczaniec zam. w Karpaczu, pisze:

(...) *Wrócić muszę pamięcią do wydarzeń tragicznego października 1942 r. Ich tło może być dopiero miarą oceny odwagi i postawy, jaką zachował Pani Tata w sytuacjach trudnych nawet do opisania. Otóż po pamiętnej egzekucji przeprowadzonej przez Niemców w Drzewicy 7 października 1942 r. zapanowała atmosfera strachu. Rozstrzelano 16 Żydów – uczestników niedoszłego powstania w getcie i mojego Tatę – Stanisława Grochowskiego, inicjatora i organizatora tego powstania.*

(...) *Zwłoki mojego Taty pozwolono nam zabrać. Tymczasem Drzewicę obiegła pogłoska, że kto będzie uczestniczył w pogrzebie będzie aresztowany. Wprawdzie aresztowanie wszystkich żalobników z technicznego punktu widzenia było niemożliwe, ale osoba prowadząca kondukt z całą pewnością na aresztowanie narażona była. Chodziło o to, aby pogrzeb nie stał się manifestacją skierowaną przeciw III Rzeszy. Okazało się wkrótce, że przypuszczenie jest prawdziwe. Kiedy byłem na plebanii z moją Mamą, aby uzgodnić szczegóły pogrzebu, ks. proboszcz miał łzy w oczach i mówił: „nie mogę, byli tu dwaj nieznani, grozili, nie mogę” – powtórzył. Stało się jasne, że pogrzeb musi się odbyć bez ceremonii, a to bardzo bolało.*

(...) *Mówi się, że wierną siostrą nieszczęścia jest nadzieja. Ona właśnie pojawiła się, prawie że nagle. Wracając od księdza, spotkaliśmy obok kościoła Pana Feliksa idącego w kierunku plebanii. Nie zatrzymując się, zrobił ręką gest, jakby znalazł sprawę i miał koncepcję jej załatwienia. Powiedział tylko: „proszę do mnie dzisiaj wpaść, tak gdzieś koło piątej”. Byliśmy punktualnie. Pan organista – Feliks wprowadził nas do dużej sali, gdzie stał fortepian, przy którym bawiła się dwójka małych dzieci (...) Ja stałem nieco na uboczu, a Pan Feliks coś żywo objaśniał mojej Mamie. Kiedy wyszliśmy, wiedziałem, że pogrzeb odbędzie się jutro, a kondukt poprowadzi osobiście Pan organista Zwolski (...)*

Nazajutrz pogrzeb wyruszył z domu moich dziadków przy Pl. Kościuszki. Był skromny, za trumną podążała najbliższa rodzina, kilku sąsiadów i przyjaciół Ojca. Gdy mijaliśmy wysoki płot getta, do trumny podszedł nieznany człowiek w skórzanej płaszczu i zaoferował podmianę jednemu z niosących trumnę. Za mostem ów nieznany poprosił, by go podmieniono, po czym oddalił się i więcej nie pokazał.

Kondukt dotarł na cmentarz i pogrzeb wkrótce się zakończył. Na szczęście nic się nie wydarzyło, ale pogrzeb był inwigilowany. Policji niemieckiej odpowiadała jego skromność.

Kilka dni potem getto w Drzewicy zostało zlikwidowane, a jego mieszkańcy zostali zagazowani w komorach gazowych Belżca.

(...) *Po pogrzebie mojego Taty, moja Mama bardzo dziękowała odważnemu organiście – Panu Feliksowi Zwolskiemu i zapewniała, że rodzina nie zapomni Mu tego do końca życia.*

Chciałbym tym listem uchronić od zapomnienia postawę Pani Taty i podziękować za odwagę, której Mu nie brakowało w chwili, kiedy jej brakowało niemal wszystkim. Za tę posługę Pan organista nie wziął ani grosza.

Z listu p. mgr **Stanisławy Natkańskiej z d. Szczepanik** – drzewiczance, zamieszkałej w Łodzi.

(...) *Opisuję, w miarę wiernie, jak zapamiętałam to wydarzenie jak piętnastoletnia dziewczyna.*

Należałam do chóru kościelnego jeszcze przed II wojną światową, jako uczennica Szkoły Podstawowej w Drzewicy. Spotykaliśmy się raz w tygodniu w tzw. organistówce, gdzie Pani Tato przy fortepianie ćwiczył z nami pieśni religijne, aby w niedzielę poprawnie zaśpiewać na mszy św. wraz z organami, na których grał Pani Tato Feliks Zwolski.



Gdy nastala okupacja nadal chodziliśmy na próby chóru i niedzielne msze św., kontynuując śpiew. Zapamiętałam, że było to w niedzielę na mszy, był rok 1943 lub 1944 latem.

Pan organista zaśpiewał sam solo z organami zabronioną pieśń „O Panie, który jesteś w niebie, wyciągnij sprawiedliwą dłoń...”. Ogarnęło mnie i wszystkich wokół zdumienie i lęk, a także obawa, czy nie ma w kościele donosiciela. Tej pieśni nie uczyliśmy się na próbach w obawie o nasze bezpieczeństwo, ale jej tekst krążył już w naszej społeczności.

Za taką odwagę zaśpiewania polskiej pieśni patriotycznej groził wtedy obóz koncentracyjny. Może jeszcze ktoś żyjący z mojego pokolenia zachował to wydarzenie w pamięci?

Aby w pełni oddać cywilną odwagę mojego Taty, zamieszczam pełny tekst tej niezwykle patriotycznej pieśni:

*O, Panie, który jesteś w niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń!
Wołamy z wszystkich stron do Ciebie
O polski dach, o polską broń.*

*Ref. O, Boże, skrusz ten miecz, co siecze kraj,
Do wolnej Polski nam powrócić daj!
By stał się twierdzą naszej siły,
Nasz dom, nasz kraj.*

*O, usłysz, Panie, skargi nasze,
O, usłysz nasz tulaczy śpiew!
Znad Warty, Wisły, Sanu, Bugu
Męczeńska do Cię woła krew.*

Ref. O, Boże, skrusz ten miecz...

Z zapamiętanych rozmów rodzinnych wynikało, że kiedy Tato śpiewał tę pieśń – w kościele zapanowało wielkie poruszenie, potem cisza i strach. Wszyscy zwrócili oczy na chór i obserwowali, czy organista sam zejdzie, czy zostanie wyprowadzony i aresztowany. Na szczęście, ani Tatę, ani członków naszej rodziny nic złego nie spotkało. Najwidoczniej czuwała Opatrzność Boża, co do tego nie mieliśmy żadnej wątpliwości.

*W imieniu całej naszej rodziny
serdeczne wyrazy podziękowań
Chórzystom – za inicjatywę wspomnień,
Autorom cytowanych fragmentów listów –
za życzliwą pamięć*

składa

*Anna Reszelewska z domu Zwolska
córka organisty Feliksa Zwolskiego*

Domasno – Dzień Strażaka (4 V 2014 r.)

Obchody Dnia Strażaka odbyły się 4 maja, w rzeczywistości obchody dnia św. Floriana – patrona strażaków we wsi Domasno. Rozpoczęła je uroczysta Msza św. o godz. 12.00, w której wzięły udział: poczet sztandarowy OSP Domasno, poczet sztandarowy OSP Drzewica, strażacy obu jednostek oraz zaproszeni goście. Na uroczystości Dnia Strażaka przybyli: prezes Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP burmistrz **Janusz Reszelewski**, członek zarządu przewodnicząca Rady Gminy i Miasta dh. **Maria Teresa Nowakowska**, gminny komendant bryg. inż. **Marian Kłobucki** oraz sympatyk popierający działalność strażaków ochotników dr **Witold Nowakowski**. Mszę św. w intencji strażaków odprawił i homilię wygłosił proboszcz parafii domaszyńskiej ks. **Aleksander Mańka**.

Po zakończonej uroczystej Mszy św. poczty sztandarowe oraz druhowie strażacy z OSP Domasno i Drzewica udały się pod strażnicę OSP, gdzie zostali zaproszeni na strażacki poczęstunek.

Podziękowania za działalność strażaków, które padły z ust prezesa gminnego oraz Przewodniczącej Rady **Marii Teresy Nowakowskiej** zostały serdecznie przyjęte przez druhow strażaków i nagrodzone gorącymi brawami. Druhowie strażacy podziękowali także ogniście członkiniom **Koła Gospodyń Wiejskich** za zorganizowanie smakowitego, iście strażackiego poczęstunku. A naprawdę było za co dziękować! Podano bigos, pierogi, wędliny, ciastka tortowe oraz własnego wypieku ciasta i chleb.

RB

DRZEWICA OLIMPIJSKA

Drzewica – to miasteczko, które ma tylko około 4 tysięcy mieszkańców, a wychowała aż 8 olimpijczyków, co jest z pewnością światowym rekordem godnym księgi Guinnessa.

W dniu 8 maja 2014 r. w gustownie udekorowanej hali sportowej Szkoły Podstawowej w Drzewicy, odbyły się **Wojewódzkie Obchody Dnia Olimpijczyka**, połączone z nadaniem szkole imienia „POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW”.



Ta podwójna uroczystość zorganizowana przez **szkołę, Urząd Gminy i Miasta** oraz **Regionalną Radę Olimpijską w Łodzi**, zgromadziła około 30 byłych i obecnych olimpijczyków, przedstawiciele parlamentu i administracji rządowej, samorządowców różnego szczebla, reprezentantów duchowieństwa, sportowców, działaczy, liderów lokalnych i całą społeczność szkolną wraz z emerytowanymi pracownikami tej placówki. Nie zabrakło również sportowców z **Warsztatu Terapii Zajęciowej** – uczestników Światowych



Udział biorą i wiązanki składają przedszkolacy i ich wychowawczynie



Odznaczenie zasłużonych strażaków

Uroczystości Dnia Strażaka to doskonała okazja do uhonorowania udzielających się w akcjach druhów strażaków. Dla zasłużonych i wyróżniających się strażaków Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP przyznało medale „Za zasługi dla pożarnictwa”. Srebrne przyznano dla dh. **Eugeniusza Września** z Brzustowca i dh. **Kazimierza Sendejewicza** z OSP w Strzyżowie. Brązowe odznaczenia otrzymali: dh **Henryk Dobosz** i dh **Krzysztof Szpociński** – OSP Zakościele, dh **Mieczysław Działak** – OSP Brzustowiec, dh **Piotr Abramczyk** i **Piotr Barski** – OSP Radzice. Zarząd Powiatowy ZOSP RP przyznał odznaki „Strażak wzorowy”, które otrzymali dh: **Damian Dobosz** – OSP Zakościele, **Krzystian Mocarski** – OSP Brzu-

stowiec, **Paweł Madej**, **Tomasz Bogatek**, **Mikołaj Kornata** – OSP Strzyżów.

Po dekoracji druhów odznaczeniami wystąpili: przewodnicząca Rady Gminy i Miasta **Maria Teresa Nowakowska** i druh **Tadeusz Cisowski**, którzy podziękowali odznaczonym i wszystkim strażakom za ich bohaterską i społeczną postawę w czasie akcji pożarniczych.

Po zakończonej uroczystości strażacy gminy Drzewica udali się do Gimnazjum im. Jana Pawła II na zasłużony i uroczysty obiad, który zakończył Dzień Strażaka. (R.B.)

Zdjęcia: Tygodnik Opoczyński

Rok 2014 – rokiem historycznym Drzewicy

1. 585 lat temu – 5 maja 1429 r. król Władysław Jagiełło nadał w Nieszawie prawa miejskie magdeburskie dla Drzewicy.
2. Minęło 552 lata, na frontowej wieży kościoła umieszczono płytę kamienną, na której jest napis w języku łacińskim. Po polsku brzmi: „Roku Pańskiego 1462 wielbni Mikołaj kustosz sandomierski i Jan prepozyt warszawski bracia dziedzice Drzewicy polecają się modlitwie”.
3. 516 lat temu, w 1498 r. – potwierdzenie przywileju w Krakowie, na prośbę proboszcza skalmierskiego Mateusza Drzewickiego, przez króla Jana Olbrachta.
4. 502 lata temu, w 1512 r. – potwierdzenie przywileju w Krakowie – przez króla Zygmunta Starego, na prośbę Mateusza Drzewickiego, biskupa przemyskiego, kanclerza królewskiego i Adama Drzewickiego, podkomorzego sandomierskiego.
5. 496 lat temu Maciej Ciołek Drzewicki (w 1518 r.), biskup, sporządza rodowód Ciołków i umieszcza go w ozdobnym mszale, który wraz z jego ekslibrisem przechowywany jest obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Jest to najstarszy ekslibris w Polsce.
6. 482 lata temu, w 1532 r. odbył się ingres Macieja Ciołka Drzewickiego na Prymasa Polski w Łowiczu, w wieku 68 lat.
7. 480 lat temu, 21 stycznia w 1534 r. Maciej Ciołek Drzewicki sprowadził z Rzymu czaszkę św. Jana Chryzostoma (znajduje się w kościele drzewickim).
8. 436 lat temu, w 1578 r. król Stefan Batory potwierdza przywileje i nadaje miastu dwa jarmarki: na św. Wojciecha i na św. Piotra i Pawła.
9. 390 lat temu została ufundowana z piaskowca barokowa chrzcielnica. W jej podstawie jest wykuty herb Drzewickich, litery A.D. i 1624.
10. W roku 1630 tj. 384 lata temu następuje budowa w Drzewicy klasztoru dla ss. Bernardynek z fundacji Anny Drzewickiej z Bąkowca (zm. 1616 r.) przy kościele w św. Stanisława (drewniany).
11. 320 lat minęło od czasu pobytu w Drzewicy naczelnika powstania Kościuszkowskiego (insurekcji) – gen. Tomasza Wawrzeckiego, gen. Jana Henryka Dąbrowskiego i gen. Giedroycia (12 – 14 listopada 1794 r.).
12. 254 lata temu, w 1760 r. następuje budowa wielkiego pieca w Drzewicy przez Filipa Nereusza Szaniawskiego.
13. W roku 1762 czyli 252 lata temu wykonana została płyta kamienna kosztem Filipa Nereusza Szaniawskiego. Jest na niej herb Szaniawskich Junosza i napis łaciński.
14. 23 kwietnia, 252 lata temu czyli w 1762 r. król August III nadaje dla Drzewicy targi tygodniowe oraz jarmark poniedziałkowy na niedzielę IX.
15. 248 lat temu, w 1766 r. Filip Nereusz Szaniawski otrzymał przywilej królewski na sprowadzenie fabrykantów i rzemieślników oraz utworzenie z nich cechu.
16. 226 lat temu, w 1788 r. postawiono kosztem Ludwiki Szaniawskiej kamienną figurę św. Jana Nepomucena – patrona mostów.
17. 220 lat minęło od czasu pobytu w Drzewicy naczelnika powstania kościuszkowskiego (insurekcji) gen. Tomasza Wawrzeckiego, gen. Jana Henryka Dąbrowskiego i gen. Giedroycia (12 – 14 listopada 1794).
18. W czerwcu, w 1808 r. czyli 205 lat temu stacjonuje w Drzewicy i okolicznych wsiach

armia austriacka. Dowodził nią książę austriacki Ferdynand d'Este. Po klęsce Austriaków pod Raszynem przybywa do dworu na rekonwalescencję ciężko ranny rotmistrz kawalerii węgierskiej Franciszek Ksawery Reyski, przyszedłszy małżonkowi.

19. 202 lata temu, w 1812 r. dziedzic Drzewicy, baron Franciszek Ksawery Reyski staje do powstania w opoczyńskim i tym samym staje się obrońcą nowej ojczyzny.
20. **200 lat temu, w lipcu 1814 r. spłonął modrzewiowy dwór Szaniawskich oraz zamek przekształcony na klasztor ss. Bernardynek. Browar przekształcono na dwór Reyskich dobudowując po prawej stronie budynek piętrowy. Dobudowano także po lewej stronie budynku podwyższenia z balustradą, na której latem odbywały się śniadania i przyjęcia a także w latach 30 – 35 niedzielne gry orkiestry dętej strażackiej.**
21. 160 lat temu, 1854 powstała w Drzewicy spółka „Evans – Lilpop”.
22. **145 lat temu, w 1869 r. car Aleksander II odebrał Drzewicy prawa miejskie (utraciło je wtedy 400 miast polskich).**
23. **3 sierpnia 1888 r. czyli 126 lat temu przybywa do Drzewicy Stanisław Wyspiański i rysuje zamek, dwór Reyskich i zabytki w kościele. 5 sierpnia opuszcza Drzewicę.**
24. **100 lat temu, w 1914 r. ukończono rozbudowę kościoła drzewickiego wg planów architekta Jarosława Wojciechowskiego. Proboszczem był wówczas ks. Franciszek Sobótka.**
25. 90 lat temu, w 1924 r. tzw. „resztówkę” nabył wraz z dworkiem i stawami oraz z młynem mecenas warszawski Mieczysław Biskupski (w roku 1939 został wywieziony wraz z wójtem Drzewicy Bykiem z Domaszna do Oświęcimia i tam zginęli).
26. **W 1924 r., czyli 90 lat temu, Kobylańscy Samuel i Bronisław zakładają w Drzewicy klub sportowy przeznaczając plac pod stadion. Klub nazywał się „Czarni”.**
27. **W roku 1929, 85 lat temu, zmarł współwłaściciel „Gerlacha” Bronisław Kobylański senior, urodzony w 1855 r.**
28. **75 lat temu, 8 września 1939 r. na chórze kościelnym zabito bagnetami ks. kap. WP Antoniego Dolacińskiego. Ciało zabitego było 3 dni na chórze. Pochowany jest po prawej stronie kościoła.**
29. **8 września 1939 r. (75 lat temu) zdekompletowane formacje pułków i dywizji Okręgu Korpusu w Grodnie oraz armii obwodowej „Prusy” stoczyły potyczkę z oddziałami niemieckimi w lesie „Parchowiec”.**
30. **75 lat temu, 9 września zostaje zabity w lasku „Sacharynka” przez Niemca ks. kan. proboszcz drzewicki Stanisław Klimecki.**
31. **Z 10 na 11 września 1939 r. (75 lat temu) grupa polskich ułanów wysadziła w powietrze tabor 50 samochodów z amunicją i żywnością (niemieckie samochody parkowały nocą w lesie „Parchowiec”).**
70 lat temu, 15 października 1944 r. nastąpiła pacyfikacja Drzewicy w odwecie za wspomaganie leśnych żołnierzy-partyzantów.

Opracował: **Ryszard Bogatek**

Z ŻYCIA GMINY

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI I DZIEŃ STRAŻAKA W DRZEWICY

W dniu 3 maja – Święta Konstytucji i Dnia Strażaka, które obchodzono w Drzewicy – było bardzo wietrznie i mokro. I chociaż w sobotę było zimno i ciągle padał deszcz, to strażacy ochotnicy i społeczeństwo gminy i miasta Drzewicy nie zawiedli.

Uroczystości były zorganizowane przez Urząd Gminy i Miasta, a tylko pogoda utrudniała i uprzykrzała tegoroczne majowe świętowanie.

Jak co roku, gminne obchody rozpoczęły się zbiórką przed strażnicą OSP. Na zbiórkę licznie przybyli: samorządowcy, przedstawiciele oświaty, lokalnych instytucji i organizacji oraz mieszkańcy gminy. Najważniejszymi uczestnikami święta byli druhowie OSP z całej gminy i młodzieżowa orkiestra dęta z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

Uczestnicy uroczystości pomaszzerowali do kościoła parafialnego, gdzie okolicznościowa msza w intencji Ojczyzny i strażaków rozpoczęła się o godz. 10.00. Odprawiali ją wszyscy księża z parafii na czele z proboszczem ks. kan. **Adamem Płuciennikiem** i gminnym kapelanem strażaków, ks. prał. **Stanisławem Madejem**. Był również obecny powiatowy kapelan strażaków, ks. **Leszek Sokół**.



Przemawia burmistrz Gminy i Miasta Drzewica Janusz Reszelewski.
Z tyłu stoją: dh Tadeusz Cisowski oraz wiceburmistrz Edward Podkowiński

wica – delegacji z Przedszkola Samorządowego. Przedszkolacy otrzymali wielkie brawa za obecność, piękne polskie stroje i wytrwałość w chłodzie i deszczu.

Po uroczystości pod pomnikiem, zebrani, przy dźwiękach młodzieżowej orkiestry dętej, przybyli na plac przed strażnicą OSP. Wśród gości był wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP druh **Tadeusz Cisowski** oraz przedstawiciele Komendy Powiatowej PSP mł. bryg. **Dariusz Rzepka**. Druhom strażakom ochotnikom podziękował burmistrz, prezes ZOSP RP w gminie **Janusz Reszelewski**. Zaznaczył w swoim podziękowaniu codzienną bezinteresowną służbę i pomoc drugiemu człowiekowi oraz narażanie swojego życia w tych akcjach. W swoim wystąpieniu mówił też o rozwoju jednostek OSP w gminie i o wymianie samochodów pożarniczych.

Gdy skończyła się msza św., uczestnicy uroczystości przemaszzerowali pod pomnik na Placu Wolności, gdzie dalsze ceremonie poprowadził miejsko-gminny komendant ochrony przeciwpożarowej bryg. inż. **Marian Kłobucki**.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił burmistrz będący zarazem prezesem gminnym OSP **Janusz Reszelewski**. Serdecznie podziękował mieszkańcom Drzewicy i okolic za obecność na uroczystości, pomimo niesprzyjającej pogody. Delegacje uroczystości złożyły pod pomnikiem kwiaty i wieńce. Jak co roku, w tej uroczystości nie zabrakło najmłodszych przedstawicieli gminy Drzewicy – delegacji z Przedszkola Samorządowego.